

Sygnatura akt VI Ka 776/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **17 stycznia 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Sędziowie SO Marcin Mierz (spr.)

SR del. Marcin Schoenborn

Protokolant Barbara Szkabarnicka

przy udziale Andrzeja Zięby Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2014 r.

sprawy

1. Ł. L. ur. (...) w M.

syna J. i B.

oskarżonego z art. 280§1 kk

2. A. N. ur. (...) w R.

syna B. i W.

oskarżonego z art. 280§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonych i ich obrońców

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 20 maja 2013 r. sygnatura akt VI K 210/12

na mocy art. 437 kpk i art. 438 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Rudzie Śląskiej do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 776/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 17 stycznia 2014 roku

Apelacje oskarżonych Ł. L. oraz A. N., jak również ich obrońców od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 20 maja 2013 roku (sygn. akt VI K 210/12), którym to wyrokiem oskarżeni uznani zostali za winnych popełnienia przestępstw z art. 280 § 1 k.k., okazały się zasadne, przez co skutkować musiały uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy sądowi rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sprawa niniejsza w zakresie udziału oskarżonych A. N. i Ł. L. w popełnieniu zarzuconych im przestępstw pozostaje sprawą poszlakową. Nie ma żadnego bezpośredniego dowodu na to, że to właśnie ci oskarżeni brali udział w dwóch objętych aktem oskarżenia przestępstwach rozboju dokonanych w R. w dniach 17 i 19 marca 2010 roku. Na udział tych oskarżonych w popełnieniu przestępstw nie wskazali nigdy świadkowie G. K. i P. K., którzy sami przyznając się do ich popełnienia w postępowaniu przygotowawczym określili współsprawców zarzuconych im przestępstw jako osoby o pseudonimach (...) i (...), lecz po tym, jak z oskarżonymi spotkali się dopiero na sali rozpraw zaprzeczyli kilkakrotnie i konsekwentnie, że to A. N. i Ł. L. pozostają współsprawcami o których wyjaśniali wcześniej. Nie ma zatem w sprawie niniejszej dowodu, że to oskarżeni dopuścili się popełnienia zarzuconych im czynów. Są jedynie dowody, że współsprawcami przestępstw pozostawały osoby o pseudonimach (...) i (...) oraz o kilku innych określonych przez świadków G. K. i P. K. cechach. Okoliczności te, nie będąc bezpośrednimi dowodami popełnienia przestępstw przez oskarżonych stanowią wyłącznie poszlaki. W toku postępowania przygotowawczego, gdy G. K. i P. K. wskazywali na osoby o pseudonimach L. i A. jako współsprawców zarzuconych im przestępstw nie przeprowadzono jednocześnie czynności konfrontacji, czy też okazania pozwalających na jednoznaczną weryfikację, czy osoby o których wyjaśniają G. K. i P. K. to oskarżeni. Nie zapytano także G. K. i P. K. o wygląd lub cechy charakterystyczne osób, które wskazywali oni jako współsprawców. W tych okolicznościach, niezależnie od tego jak może zabrzmieć to twierdzenie, stwierdzić trzeba, że do uznania winy oskarżonych A. N. i Ł. L. konieczne pozostaje jednoznaczne, nie budzące żadnych wątpliwości wykazanie, że osoby, które świadkowie G. K. i P. K. określili jako A. i L., to właśnie oskarżeni A. N. i Ł. L., chociaż sami świadkowie G. K. i P. K. stanowczo i konsekwentnie twierdzą, że to nie o oskarżonych wyjaśniali wskazując na pseudonimy współsprawców. Do uznania winy oskarżonych w sprawie opartej o poszlaki nie stanowiące przecież bezpośredniego dowodu popełnienia przez nich przestępstwa konieczne pozostaje nadto wykluczenie wszystkich realnych hipotez dotyczących możliwego przebiegu wydarzeń zgodnie z którymi oskarżeni nie brali udziału w popełnieniu zarzuconych im czynów. Aby do uznania winy w oparciu o poszlaki doszło nie tylko muszą one tworzyć logiczną całość i pozostawać w zgodności z hipotezą winy oskarżonego, lecz muszą również stać w sprzeczności z założeniem jego niewinności lub z inną odmienną oceną prawną zdarzenia. Tylko rzeczywiste wykluczenie innej hipotezy (niż wskazująca na winę oskarżonego) nadaje samym poszlakom moc dowodową. Dlatego też dla uznania winy na podstawie dowodów pośrednich jest konieczne, aby materiał dowodowy tworzył tak powiązany i nieprzerwany łańcuch poszlak, przy którym wszelkie inne rozsądne wersje zdarzenia byłyby wykluczone (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 1975 r., sygn. IV KR 315/74, LEX nr 63977).

Uznając winę oskarżonych w zaskarżonym wyroku sąd rejonowy stwierdził, że osoby, które G. K. i P. K. wskazywali jako A. i L., to oskarżeni A. N. i Ł. L.. Dojście to takiej konkluzji nie zostało jednak poprzedzone wykonaniem tych wszystkich czynności, które konieczne były dla wykluczenia hipotez konkurencyjnych wobec hipotezy sprawstwa oskarżonych przyjętej przez sąd rejonowy. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powołał sąd rejonowy jako jedną z okoliczności przemawiających za uznaniem, iż są oskarżeni sprawcami zarzuconych im w niniejszej sprawie przestępstw fakt, iż jak wynika z aktu oskarżenia w sprawie II K 263/11, w okresie zbliżonym do zarzuconych im w niniejszej sprawie przestępstw wspólnie popełniali oni inne przestępstwa, do czego w sprawie II K 263/11 przyznali się. Jak trafnie w tym względzie argumentują w apelacjach obrońcy, sąd rejonowy nie dostrzegł jednak, że jeden z przypisanych oskarżonym we wskazanej sprawie czynów popełniony miał zostać przez oskarżonych A. N. i Ł. L. w dniu 17 marca 2010 roku, a zatem w tym samym dniu w którym dopuścić się oni mieli wspólnie i w porozumieniu z G. K. i P. K. jednego z przestępstw objętych aktem oskarżenia w niniejszej sprawie. Czynu co do którego wyrok zapadł w sprawie o sygnaturze akt II K 263/11 dopuścić się jednak mieli oskarżeni wspólnie i w porozumieniu z osobami innymi niż G. K. i P. K. oraz w innej dzielnicy R. niż ta w której popełnione zostały przestępstwa zarzucone oskarżonym w niniejszej sprawie. Dla przypisania oskarżonym współudziału w popełnieniu przestępstw objętych aktem oskarżenia w niniejszej sprawie koniecznym pozostaje zatem wykluczenie hipotezy zgodnie z którą dokonane w dniu 17 marca 2010 roku przestępstwa objęte aktem oskarżenia zarówno w sprawie niniejszej, jak i objęte wyrokiem wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 263/11, popełnione zostały w czasie tak zbliżonym, że wykluczającym możliwość popełnienia wszystkich z tych czynów przez oskarżonych A. N. i Ł. L. także przy uwzględnieniu miejsca ich popełnienia. Inaczej rzecz ujmując, postępowanie dowodowe zmierzać powinno do ustalenia o której godzinie dnia 17 marca 2010 roku popełnione zostało przez oskarżonych A. N. i Ł. L. przestępstwo objęte aktem oskarżenia w sprawie II K 263/11, jak również, zgodnie z zawartą w

apelacji obrońcy oskarżonego A. N. sugestią, w miarę możliwości do ustalenia co współsprawcy przestępstwa objętego wyrokiem w sprawie II K 263/11 robili dnia 17 marca 2010 roku zarówno w czasie poprzedzającym tamto przestępstwo, jak i w czasie po jego dokonaniu. Sąd rejonowy nie zapytał o tę okoliczność oskarżonych. Nie przeprowadził także, jak trafnie podnoszą to w apelacjach obrońcy, czynności dowodowych zmierzających do ustalenia okoliczności związanych zarówno z dokładnym czasem dokonania czynu objętego wyrokiem w sprawie II K 263/11, jak i z zachowaniami oskarżonych poprzedzającymi ten czyn oraz po nim następującymi. Wprawdzie dążył sąd do przesłuchania świadka M. G. będącego współsprawcą tamtego przestępstwa, to jednak po uzyskaniu informacji, że przebywa świadek poza granicami kraju nie sięgnął sąd do jego wyjaśnień lub zeznań złożonych w sprawie II K 263/11 i nie odczytał ich nie odnosząc się do nich również w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Ma także zupełną rację obrońca oskarżonego A. N., gdy w apelacji podnosi, że celem wyjaśnienia powyższych okoliczności konieczne pozostawało także przesłuchanie w charakterze świadka Ł. W., który jak wynika choćby z treści uzasadnienia aktu oskarżenia wniesionego w sprawie II K 263/11 był jednym ze współsprawców przestępstwa popełnionego w dniu 17 marca 2010 roku. Celowe pozostaje nadto ustalenie w oparciu o załączone akta sprawy II K 263/11 także innych osób, które wiedzę o czasie popełnienia tamtego przestępstwa mogłyby posiadać. Dopiero zweryfikowanie tych okoliczności będzie mogło otworzyć drogę do czynienia ustaleń w kwestii możliwego współudziału oskarżonych w przestępstwach objętych aktem oskarżenia w niniejszej sprawie. Chociaż okoliczność ta bezpośrednio znaczenie posiada wyłącznie w odniesieniu do zarzuconego oskarżonym przestępstwa popełnionego w dniu 17 marca 2010 roku, może ona posiadać wpływ na rozstrzygnięcie także kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonych za drugie z objętych aktem oskarżenia w niniejszej sprawie przestępstwo. Gdyby bowiem okazało się, że czyn z dnia 17 marca 2010 roku objęty wyrokiem w sprawie II K 263/11 popełniony został w czasie wykluczającym jednoczesny udział oskarżonych w przestępstwie z dnia 17 marca 2010 roku objętym aktem oskarżenia w sprawie niniejszej, wówczas okoliczność ta może w sposób znaczący rzutować na wnioskowanie, czy to na pewno o oskarżonych A. N. i Ł. L. wyjaśniali G. K. i P. K. wskazując, iż zarzuconych im przestępstw dopuścili się wspólnie z A. i L.. Z tego też względu dojść musiało do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Pomimo iż okoliczność wyżej zarysowana stanowić mogła wyłączną podstawę uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, odnieść się musi sąd odwoławczy także do innych przyczyn, których uwzględnienie skutkowało uchyleniem zaskarżonego orzeczenia. Ma bowiem rację obrońca oskarżonego A. N., gdy w apelacji podnosi, iż nawet ustalenie ponad wszelką wątpliwość, że wskazując jako współsprawców osoby o pseudonimach A. i L., G. K. i P. K. na myśli mieli oskarżonych A. N. oraz Ł. L., nie stanowi jeszcze prostej drogi do uznania winy oskarżonych w niniejszej sprawie. Otwiera ono dopiero pole do oceny wiarygodności takiego wskazania współsprawców przez G. K. i P. K. i wiarygodności zeznań tych osób. Apelacje obrońców oskarżonych w których kwestionują oni ocenę zeznań tych świadków dokonaną przez sąd rejonowy, zasługują na uwzględnienie. Zwrócił sąd rejonowy wprawdzie uwagę na fakt, iż świadkowie G. K. i P. K. konsekwentnie w niniejszym postępowaniu zaprzeczali, aby przestępstw objętych aktem oskarżenia dopuścili się z nimi wspólnie i w porozumieniu A. N. i Ł. L., to jednak oceniając zeznania G. K. i P. K. nie dał sąd wiary relacjom tych świadków z rozprawy. Jak trafnie argumentują w apelacjach obrońcy, nie można się zgodzić z sądem, który zeznania G. K. z ostatniej rozprawy ocenia jako niezasługujące na wiarę wobec faktu, iż skoro wobec G. K. zapadł już wyrok skazujący za przestępstwa opisane w akcie oskarżenia, to obecnie „nie ma on już nic do stracenia”. Niezależnie od zasadnej w tym względzie argumentacji obydwu apelacji obrońców stwierdzić dodatkowo trzeba, że G. K. nigdy nie wskazał oskarżonych jako współsprawców popełnionych przez siebie przestępstw, nie uczynił tego nawet wówczas, gdy przysługiwał mu jeszcze status oskarżonego w niniejszej sprawie i zdaniem sądu rejonowego „miał coś do stracenia”. Także wtedy świadek ten nie potwierdzał, że A. N. i Ł. L. pozostają sprawcami zarzuconych im przestępstw. Ma także rację obrońca oskarżonego A. N., gdy podnosi, że sąd rejonowy dając wiarę G. K. i P. K. odnośnie tego, że współsprawcami popełnionych przez nich przestępstw pozostawali A. i L. noszący cechy wskazane przez świadków, dał w tym względzie wiarę relacjom G. K. i P. K. chociaż jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia odmówił jednocześnie wiarygodności zeznaniom tych świadków w znaczącej części. Jak już wspomniano, nawet uznając, że A. i L. o których wyjaśniali G. K. i P. K. to oskarżeni A. N. i Ł. L., do przypisania im sprawstwa w zakresie zarzuconych im czynów konieczna pozostaje przekonująca ocena zeznań świadków G. K. i P. K. jako wiarygodnych w zakresie w jakim wskazują oni A. i L. jako współsprawców. Ocena ta obejmuje także wykluczenie, że z powodów innych niż rzeczywisty współudział w popełnieniu przestępstw objętych

aktem oskarżenia w niniejszej sprawie, właśnie w taki niekonkretny sposób świadkowie G. K. i P. K. wskazali jako współsprawców osoby o pseudonimach A. i L. Oceniając wiarygodność relacji G. K. i P. K. nie sposób nie odnieść tych relacji do zeznań osób pokrzywdzonych przestępstwami objętymi aktem oskarżenia w niniejszej sprawie. Wprawdzie zeznania tych osób nie mogą stanowić źródła wiedzy o współsprawcach, to jednak nie oznacza, że nie pozostają one istotnym dowodem w odniesieniu do przebiegu poszczególnych zdarzeń. Brak jest przy tym jakichkolwiek podstaw do odmówienia wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonych. Relacje natomiast G. K. i P. K. pozostają z zeznaniami tychże pokrzywdzonych sprzeczne w wielu elementach podobnie, jak i sprzeczne pozostają między sobą. Sprzeczności te uwzględnione być muszą przy dokonywaniu oceny wiarygodności tych świadków. Świadek P. K. wskazuje, że podczas jednego z rozbojów zarówno on, jak i jego brat G. K. zasłaniali twarze jedynie szalikami, podczas gdy z nie budzących wątpliwości dowodów w postaci zeznań osoby pokrzywdzonej oraz zeznań G. K. i okazania miejsca porzucenia bluz dresowych wynika, że w czasie dokonywania przestępstwa wszyscy z napastników posiadali na sobie bluzy z kapturem w którym wycięte zostały otwory na oczy. Sprzecznie z relacją G. K. P. K. opisuje również to, kto był pomysłodawcą napadu na sklep z tzw. dopalaczami. Umniejsza także P. K. rolę swoją i swojego brata w dokonaniu tego rozboju starając się zarówno pomysłem dokonania przestępstwa, jak i wiodącą z nim rolą obarczyć A. i L.. Relacje G. i P. K. sprzeczne pozostają z zeznaniami pokrzywdzonych w zakresie kwoty objętej przestępstwem popełnionym na szkodę skupu złomu. Zaniżają oni wysokość skradzionej kwoty. G. K. zaprzecza także, by cokolwiek wiedział na temat aparatu telefonicznego zrabowanego na szkodę pracownika sklepu z dopalaczami, podczas gdy z wyjaśnień P. K. wynika, iż aparat ten ukradł podczas zdarzenia, sprzedając go następnie wspólnemu znajomemu braci K. W. L.. W sposób sprzeczny z relacją pokrzywdzonej przestępstwem rozboju w skupie złomu swoją rolę w tym czynie opisuje także G. K., który zaprzecza, by wchodził do wnętrza pomieszczenia skupu wskazując, że stał naprzeciwko skupu pod znajdującym się tam kościołem. Sprzeczności te, jak również umniejszanie przez oskarżonych swojej roli w popełnionych przestępstwach muszą zostać uwzględnione przez sąd w ocenie wiarygodności ich relacji jako całości.

Zwrócić także uwagę trzeba na wątpliwości, które budzi ocena dowodu z informacji policji o osobach posługujących się pseudonimami A. i L.. Sąd rejonowy informację tę uwzględnił przy ustalaniu, że osoby o których zeznawali G. K. i P. K. to A. N. i Ł. L. przyjmując, że fakt, iż brak jest pośród tych osób A. N. i Ł. L. nie wyklucza ich sprawstwa, skoro w bazie danych odnotowywane pozostają wyłącznie osoby karane. Niezależnie od potwierdzonego dowodami w niniejszej sprawie faktu popularności pseudonimu A. stwierdzić trzeba, iż nie dostrzegł sąd rejonowy, że brak oskarżonych w tejże bazie pomimo posługiwania się przez nich pseudonimami A. i L. dowodzi także i tego, że istnieją osoby posługujące się pseudonimami A. i L., które to osoby nie są ujęte w owym wykazie. Nie można przez to wykluczyć, że poza osobami oskarżonych istnieją także inne osoby posługujące się tymi pseudonimami, a nie figurujące w wykazie policyjnym.

Z ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd rejonowy wydający zaskarżony wyrok w odniesieniu do przestępstwa rozboju popełnionego na szkodę T. K. nie wynika w żadnym zakresie w czym wyrażać się miało współsprawstwo oskarżonych A. N. i Ł. L. odnośnie tego czynu. Ustalenia faktyczne w tym zakresie opisują wyłącznie zachowanie G. K. i P. K.. Nie wynika z nich także, by A. N. i Ł. L. w jakikolwiek sposób zareagowali na wezwanie G. K. do udzielenia mu pomocy w dokonaniu rozboju. Z ustaleń faktycznych sądu w zakresie udziału A. N. i Ł. L. w tym przestępstwie wynika w dalszym ciągu tylko tyle, że wszyscy czterej oskarżeni wybiegli ze sklepu. Także rozważania odnośnie sprawstwa i winy oskarżonych, zawarte w dalszej części uzasadnienia nie zawierają wyjaśnień w czym wyrażać się miał udział oskarżonych w popełnieniu tego rozboju i w oparciu o jakie ich zachowanie ustalił sąd, iż wyrazili oni wolę współdziałania w popełnieniu przestępstwa. Wprawdzie z zeznań świadka G. K. wynika, że oskarżeni uzgodnili z G. K. i P. K. dokonanie tego przestępstwa, a także, że stali oni na tzw. „czatach”, to jednak okoliczności te nie znalazły się w ustalonym przez sąd rejonowy stanie faktycznym. Sąd natomiast oceniając zeznania G. K. użył formuły, że uznał je za zasługujące na wiarę wyłącznie w takim zakresie w jakim znajdują one potwierdzenie w ustaleniach faktycznych sądu. W ustaleniach tych nie znalazło się ani stwierdzenie o uzgodnieniu popełnienia przestępstwa, ani o czuwaniu nad przebiegiem akcji przestępnej, przez co uznać należało, że w tym zakresie zeznaniom G. K. sąd rejonowy wiary nie dał.

Nie ma natomiast racji obrońca oskarżonego A. N., gdy podnosi, że okolicznością istotną dla oceny, czy osoby o pseudonimach A. i L. wskazane przez G. K. i P. K. to oskarżeni pozostaje fakt, iż świadek G. K. wskazuje na

pseudonim sprawcy określając go jako A. odmiennie niż P. K., który wskazuje na pseudonim A.. Niezależnie od tego, że pseudonimy o charakterze podobnym do pseudonimu A., czy A., w języku polskim używane bywają na określenie tej samej osoby zamiennie stwierdzić trzeba, iż także G. K. obydwu pseudonimów używa zamiennie na określenie współsprawcy (k. 64 - A., k. 64 odwrót – A.). Dotychczas podejmowane czynności mające na celu ustalenie, czy osoba o której mówi G. K. to oskarżony A. N. ograniczały się jednak wyłącznie do weryfikacji informacji o osobie używającej pseudonimu A..

Nie przesądzając zatem w niczym ostatecznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy stwierdzić należy, że uchybienia powyżej wskazane skutkować musiały uchyleniem zaskarżonego wyroku. Sprawa zatem przekazana została do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Rudzie Śląskiej. Ponownie rozpoznając sprawę będzie sąd musiał powtórzyć postępowanie dowodowe w zakresie wyjaśnień oskarżonych. Przeprowadzi także postępowanie mające na celu zweryfikowanie, czy z uwagi na udział oskarżonych w innym niż objęte aktem oskarżenia w niniejszej sprawie przestępstwie popełnionym w dniu 17 marca 2010 roku w innej dzielnicy R. i w odmiennym składzie osobowym, oskarżeni mogli w ogóle brać udział w popełnionym tego dnia rozboju na szkodę K. D. i K. A., o ile nie dostrzeże konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie szerszym. W pozostałym zakresie będzie mógł poprzestać na ujawnieniu dowodów w trybie przewidzianym art. 442 § 2 k.p.k.. Prowadząc postępowanie baczyl będzie, by wyjaśnione zostały wszechstronnie okoliczności niniejszej sprawy, zwłaszcza kwestie zarysowane wyżej istotne dla jej rozstrzygnięcia. Podda wnikliwej ocenie wszystkie z przeprowadzonych w sprawie dowodów, także i te, które uzna za mogące prowadzić do przypisania sprawstwa oskarżonym. W pisemnym uzasadnieniu, o ile takowe będzie musiał sporządzić, odniesie się sąd do wszystkich dowodów, zarówno przemawiających na niekorzyść oskarżonych, jak i dla nich niekorzystnych.